

Jan Woleński

## Hilary Putnam (1926–2016)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2016.020>



Konferencja „American Neopragmatism”, wrzesień 1998 r.  
Instytut Filozofii UMK w Toruniu (fot. Ireneusz Lewandowski)

Hilary Putnam urodził się 21 lutego 1926 r. w Chicago. Jego ojcem był Samuel Putnam, tłumacz z języków romańskich i dziennikarz, matką – Riva (z domu Samson), Żydówka, przodkowie której pochodzili z Kowna. Oboje rodzice H. Putnama byli związani z ruchem komunistycznym – ojciec był wydawcą (w latach 1936–1946) *Daily Worker*, organu Amerykańskiej Partii Komunistycznej, ale potem zmienił (po-

dobnie jak jego żona) swoje przekonania. W latach 1927–1934 rodzina Putnamów przebywała we Francji, po powrocie osiedlili się w Filadelfii. Hilary skończył szkołę średnią w tym mieście. Studiował filozofię i matematykę, kolejno w Uniwersytecie Filadelfijskim, Uniwersytecie Harvardzkim i Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles. Jego głównymi nauczycielami byli W. Churchman (Filadelfia), H. Reichenbach (Los Angeles), promotor pracy doktorskiej Putnama; temat „O pojęciu prawdopodobieństwa i jego zastosowaniach do ciągów skończonych” (obrona 1951 r.) oraz M. White (Cambridge, Mass.) i W. Quine (Cambridge, Mass.). Słuchał także wykładów C.I. Lewisa. Duży wpływ na filozoficzny rozwój Putnama (mowa o filozofii teoretycznej) wywarli także R. Carnap, H. Feigl, C. Hempel i W. Sellars, a jeśli chodzi o myślicieli, z którymi nie miał styczności osobistej, to wielcy pragmatyści amerykańscy (Ch. S. Peirce, W. James i J. Dewey) i L. Wittgenstein. Putnam kolejno wykładał w Northwestern University (Evanston, 1951–1952), Princeton (1953–1961), MIT (1961–1965) i ostatecznie (w 1965 r.) został profesorem Uniwersytetu Harvardzkiego. Po 2000 r. często jeździł do Izraela i prowadził wykłady i seminaria w Uniwersytecie w Tel Avivie. Nauczył się hebrajskiego i z dumą opowiadał o swoim pierwszym wykładzie w tym języku. Był dwukrotnie żonaty, z Erną Diesendruck (1949–1962) i Ruth Anną Jacobs (1962), z którą miał dzieci (żadna biografia nie podaje ile); obie jego żony były pochodzenia żydowskiego; Ruth Anna była filozofką. Hilary Putnam zmarł w Arlington, Mass. w dniu 13 marca 2016 r.

W związku z przekonaniami rodziców Putnam był wychowywany w duchu świeckim i ateistycznym. Jako młody człowiek związał się ruchem trockistowskim, uważając, że ta wersja marksizmu jest lepsza od stalinowskiej. Rozczarowawszy się do komunizmu, stał się apolityczny aż do wojny wietnamskiej. Był bardzo aktywnym działaczem antywojennym w latach 1967–1972. Organizował protesty przeciwko poborowi do wojska i niszczeniu pól ryżowych w Wietnamie. W tym czasie sympatyzował z maoizmem, aczkolwiek prowadził też popularne kursy na temat tradycyjnego marksizmu. Jeden z kolegów opowiadał mi, że z ciekawości poszedł (było to w późnych latach 1960-tych) na wykład Putnama z logiki matematycznej. Była mowa o twierdzeniu Gödla o niezupełności. Wykładowca, ubrany w typowy strój maoistowski, wyjaśnił techniczną stronę problemu, a na końcu rzekł, że wprawdzie twierdzenie Gödla jest bardzo ważne, ale jeszcze ważniejsza jest walka klasowa. To zaangażowanie polityczne Putnama zakończyło się w 1972 r., gdy ostatecznie uznał, że woli być rządzonym przez Nixona niż przez komunistów.

Putnam był zawsze czuły na punkcie problematyki żydowskiej, zwłaszcza antysemityzmu. Kwestie judaizmu zaczęły go z czasem coraz bardziej interesować, co doprowadziło do istotnej zmiany w jego

życiu. W 1976 r. jego najstarszy syn poprosił o urządzenie mu żydowskiej ceremonii bar micwa wprowadzającej chłopca w wiek męski. Rodzice zgodzili się i tak rozpoczął się religijny okres w życiu Putnamów. W szczególności, kontynuowali religijne tradycje judaistyczne. Dużą rolę w zbliżeniu Putnama do judaizmu odegrał rabbi Ben Gold. W 1998 r. spotkałem się z nim w Cambridge, Mass. Celem tej wizyty była chęć wyjaśnienia pewnych problemów związanych ze sprzeciwem organizacji żydowskich wobec obecności klasztoru karmelitanek na terenie obozu Auschwitz-Birkenau. Gdy wszedłem do gabinetu Golda ze zdziwieniem zobaczyłem na jego biurku egzemplarz czasopisma *Midrasz* w języku polskim. Okazało się, że Gold urodził się w Radomiu, podobnie zresztą jak ja. Wy tłumaczył mi, że judaizm nie dopuszcza żadnych symboli religijnych na cmentarzach żydowskich a oświęcimski obóz zagłady jest, za zgodą władz polskich, uważany za zbiorową mogiłę Żydów. Dowiedziawszy się, że jestem filozofem, wspomniał o Putnamie i jego konwersji na judaizm. Byłem tym zdziwiony, gdyż sądziłem, że Putnam jako typowy amerykański neopragmatysta był ateistą lub przynajmniej człowiekiem obojętnym wobec religii, tym bardziej, że wiedziałem o jego prolewicowych sympatiach.

Kwestia natury religijności Putnama jest jednak kwestią złożoną. Jak już wspomniałem kulturował tradycje judaistyczne. Przestrzegał szabatu i zasad koszerności, modlił się i nosił jarmułkę. W 2008 r. byłem na kolacji w domu Carla Posy'ego, profesora filozofii w Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Grono było bardzo zróżnicowane pod względem religijnym. Był tam jeden skrajny ortodoks, dalek Żyd konserwatywny (Carl), trzech całkowicie świeckich (ja, mój syn i młody filozof z Jerozolimy, ten ostatni miał kipę na głowie) oraz właśnie Hilary Putnam, ubrany i zachowujący się jak przystało na prawowierne gościa judaizmu. Traktował jednak judaizm bardziej jako styl życia a nie jako mniej lub bardziej sformalizowaną denominację wyznaniową. Wyraził to w swej książce *Jewish Philosophy as a Guide to Life*. Rozenzweig, Buber, Levinas, Wittgenstein (2008). Solidaryzując się z tymi myślicielami, nie wypowiadał się zdecydowanie w kwestii istnienia Boga i powiadał, że sam nie dysponuje pojęciem pierwszej przyczyny, ale też nie dziwi się, że inni mają. Sam nie wierzył w to, że nasze życie zawsze przebiega w obecności Boga, ale, z drugiej strony, podkreślał, że w wielu momentach życiowych sam czuje, że właśnie tak jest. Komuś, kto traktował Boga jako jedynie ludzki wytwór, odpowiedział, że rozumie taki punkt widzenia, ale nie widzi powodu, aby negować możliwość tego, że za naszą wiarą kryje się coś obiektywnego. Religię uważał za element życia duchowego, jednakże nie twierdził, że duchowość jest możliwa tylko poprzez religijność. W ogólności, odrzucał wszelki fundamentalizm w traktowaniu religii i opowiadał się za pluralizmem światopoglądowym. Ta posta-

wa była zresztą charakterystyczna w trakcie wspomnianego spotkania w domu Posy'ego. Każdy z uczestników kolacji wiedział o postawach wobec religii żywnionych przez pozostałych, ale nikt nie zwracał na to jakiegokolwiek uwagi.

Putnam był jednak przede wszystkim filozofem, jednym z najwybitniejszych po II wojnie światowej. W pewnym sensie dokumentują to wyróżnienia, jakie otrzymał, m. in. nagrodą Rolfa Schocka w dziedzinie logiki (2011) i nagrodą Nicolasa Reschera w dziedzinie filozofii systematycznej (2015), a także tom *The Philosophy of Hilary Putnam* (2015) wydana w prestiżowej serii *The Library of Living Philosophers*. Jest pewnym paradoksem, że aczkolwiek wykladał w wielu miejscach i na bardzo różne tematy, trudno byłoby wymienić kogoś, kto stał się bliskim kontynuatorem. Z drugiej strony, ci którzy pracują nad problemami, jakie Putnam rozważał, nie mogą ignorować jego poglądów. W ogólności, już studia określiły go jako neopragmatystę (wpływ Churchmana, Lewisa, White'a i Quine'a) i filozofa analitycznego (wpływ Reichenbacha, Quine'a i Carnapa); w szczególności odrzucenie przez Putnama dualizmu faktów i wartości jest wyraźnym świadectwem jego powinowactwa z pragmatyzmem. Pod względem zakresowym zajmował się wszystkimi dziedzinami filozofii, w szczególności, logiką, metafizyką, epistemologią, etyką, filozofią nauki, filozofią języka i filozofią umysłu. O ile łatwo zidentyfikować ogólne miejsce Putnama wedle jego przynależności do tradycyjnie wyróżnianych szkół oraz wyliczyć podstawowe dziedziny jego filozoficznych zainteresowań, znacznie trudniej jest podać jakąś bardziej szczegółową charakterystykę jego stanowiska czy raczej stanowisk. Jednym z powodów tego stanu rzeczy, jest programowy pluralizm Putnama nie tylko w wobec religii, ale również w filozofii teoretycznej, przede wszystkim jako pluralizm pojęciowy i równocześnie podstawowa rama metafizologiczna jego poglądów. Postawa ta, po pierwsze, wiąże się z możliwością a nawet tendencją do zmiany poglądów na dany temat bez równoczesnego dopasowania zapatrywań w innych kwestiach, a po drugie, pozostawia pewien margines niedookreślenia. Może typowym przykładem w przypadku Putnama była naturalizacja umysłu. Zawsze opowiadał się za naturalizmem, aczkolwiek nie skrajnym, ale umiarkowanym, którego nigdy zresztą nie scharakteryzował w sposób jednoznaczny. Niemniej jednak, jego początkowy ateizm a potem rozumienie judaizmu sprawiły, że nie odwoływał się do czynników nadprzyrodzonych w swej filozofii. Jeśli rzecz dotyczy umysłu, początkowo argumentował, że jego naturalizacja jest niemożliwa, ale potem doszedł do wniosku, że jest inaczej, jeśli redukcyjny fizykalizm zostanie zastąpiony jakimś innym podejściem, jeszcze naturalistycznym, ale nie fizykalistycznym. Niżej przedstawię kilka charakterystycznych (moim zdaniem) poglądów filozoficznych poglądów Putnama i zmian, jakim one podlegały. Nawiasem mówiąc,

wariabilizm jego filozofii wyjaśnia w pewnym sensie, dlaczego nie powstała szkoła Putnama.

Bardziej szczegółową charakterystyką poglądów Putnama, rozpocznę od jego wkładu do logiki i podstaw matematyki (chodzi o kwestie techniczne a nie filozoficzne – o tych drugich będzie mowa później). Należy przede wszystkim wspomnieć o artykule napisanym wspólnie z M. Davisem i J. Robinson (opublikowany w 1961 r.), który był istotnym krokiem w kierunku uporania się z dziesiątym problemem Hilberta, dotyczącym równań diofantycznych (zagadnienie to zostało ostatecznie rozwiązane przez rosyjskiego matematyka Yu. Matjasiewicza w 1970 r.). Inne prace formalno-logiczne Putnama dotyczyły podstaw teorii mnogości (m. in. hipotezy kontinuum) i teorii funkcji rekurencyjnych, w szczególności, problemu rozstrzygalności w modelach skończonych. Putnam był także cenionym wykładowcą logiki matematycznej, nawet gdy wyżej stawiał walkę klas. Prowadził nie tylko kursy elementarne, ale także specjalistyczne, np. analizy niestandardowej. Zainteresowania logiką i matematyką miały poważny wpływ na to, jak uprawiał filozofię, ponieważ rozważając kwestie filozoficzne często odwoływał się do rozmaitych wyników z zakresu logiki i podstaw matematyki.

Putnam zawsze deklarował się jako realista. Wyrafinowaną wersję tego poglądu nazwał realizmem wewnętrznym w przeciwieństwie do tzw. realizmu metafizycznego. Pierwszy polega na tym, że nie traktuje rzeczywistości jako po prostu niezależnej, jak to czyni realizm metafizyczny, od poznania czy systemu wiedzy. W konsekwencji, rzeczywistość zawsze jest ujmowana w pewnej perspektywie wyznaczonej przez określony schemat pojęciowy. Był jednak daleki od utrzymywania, że wszystko zależy od konceptualnych siatek. Zdaniem Putnama pociąga to, że może być wiele poprawnych opisów rzeczywistości, aczkolwiek żadnego z nich nie można udowodnić jako naukowego. Wszelako Putnam dostrzegł, że realizm wewnętrzny jest w gruncie rzecz antyrealizmem co było silnie niezgodne z jego prorealistycznym nastawieniem. Zachował jednak to, że nie ma jednego poprawnego opisu świata, aczkolwiek wybór pomiędzy rozmaitymi alternatywami może być dokonany przez odwołanie się do konwencji. Nie jest do końca jasne, czy Putnam ostatecznie zdecydował się na realizm w sensie metafizycznym czy nie, natomiast jego sympatię wzbudzał tzw. realizm naukowy (patrz wyżej). Warto może wskazać na podobieństwo omawianego stanowiska Putnama do konwencjonalizmu radykalnego w rozumieniu K. Ajdukiewicza.

Zachodzi związek rozważań Putnama o realizmie z jego stanowiskiem na temat poznania i znaczenia (jako kategorii semantycznej) oraz na temat logiki i matematyki. Putnam konsekwentnie opowiadał się za eksternalizmem semantycznym i epistemologicznym. Oba te poglądy utrzymują, że znaczenie i poznanie zależą tylko od czynników ze-



wewnętrznych a nie od stanów umysłu. W szczególności, Putnam bronił tzw. przyczynowej teorii odniesienia i realizmu bezpośredniego w teorii percepcji. Znane eksperymenty myślowe sformułowane przez Putnama, mianowicie o tzw. Ziemi Bliźniaczej czy umysłach w kadzi miały podierać to stanowisko. Jasne, że eksternalizm jest bezprzedmiotowy, jeśli nie założy się, że coś istnieje poza ludzkimi przekonaniem, teoriami, pojęciami itd. Z drugiej strony, stanowisko to było też bronią Putnama przeciwko sceptycyzmowi. W filozofii logiki i matematyki Putnam skłaniał się ku empiryzmowi. Za Quinem odrzucał aprioryzm oraz dychozomii zdań analitycznych i syntetycznych, opowiadał się za holizmem semantycznym oraz akceptował argument z niezbedności matematyki w nauce oraz rozwinął tzw. modalizm w podstawach matematyki. Dokładniej mówiąc, skoro nie ma atomów semantycznych, tj. zdań, które znaczą same dla siebie niezależnie od ich związków z innymi zdaniami, nic nie może być uznane za aprioryczne i analityczne w sposób bezwzględny, ponieważ doświadczenie jest ostateczną instancją w uznawaniu stwierdzeń. Skoro matematyka jest niezbędna w nauce, znaczy to, że nie jest niezależna od doświadczenia. Wspomniany modalizm jest aplikacją pluralizmu, gdyż traktuje czy matematykę jako to, co jest możliwe z aplikatywnego punktu widzenia. Logika kwantowa była dla Putnama swoistym *experimentum crucis* w tych kwestiach, ponieważ jej reguły są silnie zależne od tego, jaka jest treść mechaniki kwantowej jako teorii fizycznej.

Filozofia umysłu była jednym z ulubionych tematów rozważanych przez Putnama. Początkowo opowiadał się za swoistym amalgamatem funkcjonalizmu i komputacjonizmu, aczkolwiek z przewagą elementów tego pierwszego stanowiska. Dokładniej mówiąc, umysł jest podobny maszynie Turinga (to jest ślad komputacjonizmu), ale nie dlatego, że działa tylko obliczeniowo, ale z uwagi na to, że stany mentalne są determinowane przez relację typu „wejście-wyście”. Potem jednak zmienił ten pogląd w związku z analizą realizowalności stanów fizycznych przez mentalne. Twierdził, wbrew teorii identyczności, którą uznał za konsekwencję swego wczesnego stanowiska i wcześniej akceptował, że nie ma jednoznacznej korelacji pomiędzy oboma typami zjawisk, np. uczucie bólu może być realizacją wielu różnych zaszłości fizycznych. Ten pogląd jest bardziej radykalnym funkcjonalizmem niż teoria korzystająca z tzw. metafory komputerowej (umysł jest maszyną Turinga lub może być przez nią modelowany).

Wyżej wspominałem o moich kontaktach z Putnamem. Poznałem go w 1989 r. w trakcie kongresu zorganizowanego w 175 rocznicę śmierci C.S. Peirce’a. W pierwszej połowie lat 1990-tych spotkaliśmy się dwa lub trzy razy w Bostonie i Cambridge, Mass., a potem, także w tym mieście, w trakcie XX Międzynarodowego Kongresu Filozoficznego w 1998 r. W tym samym roku (8–11 września) odbyła się w Toruniu konferencja

o pragmatyzmie i filozofii Putnama (z jego udziałem) zorganizowana przez U. Żegleń. W podróży z Bostonu zaginął mój bagaż, ale na szczęście notatki do mojego referatu na konferencję miałem w małej torbie podróżnej. Przyleciałem do Warszawy z Londynu i na dworcu musiałem kupić najpotrzebniejsze rzeczy (bielizna, kosmetyki). Do Torunia przyjechałem 10 września przed wieczorem. Spotkałem Putnamów (prawie zawsze podróżował z Ruth Anną) w hotelowej restauracji. Pozdrowił mnie mówiąc „Good to see you, Jan”, czym byłem nieco zaskoczony, bo wcześniej zwracaliśmy się do siebie przez formalne „you”. Tak czy inaczej współczuł mi z powodu przygody z bagażem i chyba ucieszył się, że zdążyłem na konferencję. Mój referat dotyczył krytyki semantycznej definicji prawdy przez Putnama i był bardzo krytyczny. Hilary wiedział o tym z wcześniejszej rozmowy w Bostonie. Oponowałem przede wszystkim przeciw trzem następującym zarzutom Putnama wobec semantycznej definicji prawdy: (a) definicja Tarskiego zakłada relację korespondencji; (b) jest asemantyczna, bo ignoruje znaczenia wyrażań; (c) T-równoważności są tautologiami. Wywiązała się żywa dyskusja między nami. Jak to bywa w filozofii, pozostaliśmy przy naszych racjach, ale, jeśli o mnie chodzi, debata z Putnamem pozwoliła mi lepiej zrozumieć problemy związane z koncepcją Tarskiego.

Kolejne dwa spotkania miały miejsce w Izraelu, m. in. to w domu Posy’ego. Z uwagi na stan zdrowia Ruth Anny (miała poważne problemy z poruszaniem się), Putnamowie nie podróżowali po 2009 r. Gdy w 2015 r. przebywałem w USA, postanowiłem odwiedzić Putnama w jego domu Arlington. O umówionej porze (15 stycznia, g. 4 po południu) zapukałem do drzwi, ale nikt nie otwierał. Telefon także nie odpowiadał. Po powrocie do domu zastałem taki e-mail:

Dear Jan,

I am SO sorry I missed you. I had written your visit on the calendar, but, unfortunately I used a light pencil, and when I read the calendar this morning I missed it, and I went shopping and it took much more time than I expected. (A combination of two diseases of old age: bad memory and bad eyesight.). If you have any time tomorrow, I will be home all day. Many apologies, I value our friendship.

Hilary

Poszedłem do Putnamów następnego dnia i już wszystko było w porządku. Hilary był w dobrej formie fizycznej i mentalnej. Rozmawialiśmy o rozmaitych sprawach, filozoficznych i żydowskich. I to było nasze ostatnie spotkanie.

**Uzupełnienie bibliograficzne.** Putnam opublikował wiele książek i artykułów (pełna bibliografia znajduje się w wyżej wspomnianym tomie *The Philosophy of Hilary Putnam*). Ważniejsze książki to: *Philosophy of Logic* (1972), *Philosophical Papers*, v. 1–2 (1975, v. 3 (1983), *Meaning and the Moral Sciences* (1982), *Reason, Truth and History* (1982), *The Many-Faces of Realism* (1987), *Realism with a Human Face* (1990), *Words and Life* (1994), *The Threefold Cord: Mind, Body and World* (1999), *The Collapse of the Fact/Value Distinction* (2004), *Philosophy in an Age of Science* (2012), *Naturalism, realism and Normativity* (2016). Książki Putnama były tłumaczone na chiński, francuski, hiszpański, japoński, koreański, niemiecki, polski (*Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, *Pragmatyzm. Pytania otwarte*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999) i włoski. Książki o filozofii Putnama (wybór w porządku chronologicznym): P. Clark, B. Hale (eds.), *Reading Putnam* (1995), C. Hill (ed.), *The Philosophy of Hilary Putnam* (1992), M. Gardiner, *Semantic Challenges to Realism. Dummett and Putnam* (2000), U. Żegleń (red.), *Pragmatyzm i filozofia Hilarego Putnama*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2001, Y. Ben-Menachem, *Hilary Putnam* (2005), M. de Gaynesford, *Hilary Putnam* (2006), J. Buechner, Gödel, *Putnam and Functionalism. A New Reading of "Representation and Reality"* (2007), M.U. Rivas Monroy, C. Cancela Silva, C. Martinez Vidal (eds.), *Following Putnam's Trail. On Realism and Other Issues* (2008).